

---

## Sprawozdanie

### Report

---

## VII Ogólnopolska Konferencja Naukowo-Szkoleniowa z okazji 50-lecia pracy naukowej Profesora Stanisława Grabiasa

W dniach 27–28 stycznia 2018 r. w Dużej Auli Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej odbyła się VII Ogólnopolska Konferencja Naukowo-Szkoleniowa pt. „Terapia logopedyczna. Strategie – metody – techniki” organizowana przez Naukowe Koło Logopedów i Audiologów UMCS działające przy Zakładzie Logopedii i Językoznawstwa Stosowanego z Pracownią Logopedyczną.



Lublin i Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej uznawane są za kolebkę polskiej logopedii. To tutaj, niemal 60 lat temu, Professor Leon Kaczmarek stworzył podstawy teoretyczne i akademickie logopedii w Polsce. Lubelski ośrodek logopedyczny uznawany jest za wiodący w kraju za sprawą Pana Profesora Doktora Habilitowanego Stanisława Grabiasa, którego refleksja ukształtowała współczesną myśl logopedyczną.

Tegoroczna konferencja miała charakter wyjątkowy. Najmłodsze pokolenie uczniów chciało w sposób szczególnie podziękować Panu Profesorowi Stanisławowi Grabiasowi za 50-letni okres pracy naukowej i dydaktycznej, organizując konferencję poświęconą strategiom, metodom i technikom terapii logopedycznej zadedykowaną naszemu Mistrzowi i Wychowawcy. W wydarzeniu uczestniczyło ponad dwustuosobowe grono specjalistów – badaczy i praktyków, studentów i doktorantów związanych z lubelskim ośrodkiem logopedycznym. Poprzez organizację konferencji i wydarzeń jej towarzyszących, jako studenci, pragnęliśmy wyrazić wdzięczność Panu Profesorowi, którego uważamy za swego mentora,

który pomagał nam stawiać pierwsze kroki w dziedzinie logopedii i nieustannie czuwał nad naszym rozwojem – motywował, wspierał, dostrzegał potencjał w każdym z nas, ciesząc się sukcesami i smucąc niepowodzeniami. Pan Profesor zawsze dostrzegał w nas coś, czego my sami nie zawsze potrafiliśmy dostrzec, rozbudzał ciekawość poznawczą, uczył staranności, dociekliwości i konsekwencji w budowaniu refleksji nie tylko naukowych, ale także tych o życiu. Wskazywał drogi i ścieżki wiodące do wspólnego celu, którym jest człowiek. Dzięki szacunkowi i ogromnej sympatii, jaką Pan Profesor zawsze darzył i darzy swoich studentów, wykłady i seminaria zawsze odbywają się w salach pełnych otwartych umysłów i gorących serc, czego wyrazem i teraz stała się aula wypełniona po brzegi uczniami Pana Profesora.

Wyrazem naszego uznania był przygotowany przez nas pod kierunkiem dr Marty Wysokiej program słowno-muzyczny wzbogacony, dzięki życzliwości najbliższych, zdjęciami z różnych okresów i wydarzeń z życia Pana Profesora, a także różnorodna, nawiązująca do koncepcji naukowych Pana Profesora Stanisława Grabiasa, tematyka wystąpień Szanownych Gości Honorowych z wielu ośrodków naukowych w całej Polsce, którym jeszcze raz serdecznie dziękujemy za przyjęcie naszego zaproszenia oraz pomoc w organizacji niespodzianki dla Pana Profesora.

Konferencja była okazją do wymiany cennych refleksji naukowych, ale dostarczyła także jej uczestnikom wielu emocji i wzruszeń.

Szczególne podziękowania kieruję w stronę Rodziny, Przyjaciół i Uczniów Pana Profesora, którzy w wielkiej tajemnicy ochoczo przyłączyli się do organizacji konferencji-niespodzianki. Dziękuję wszystkim Kolegom i Koleżankom za otwarte serca, entuzjazm i ogromne zaangażowanie od początku do końca organizacji naszej konferencji. Bardzo dziękuję także wszystkim Uczestnikom, Patronom i Sponsorom oraz każdemu, kto czynem i dobrym słowem wsparł nasze wydarzenie.

*Kamila Bigos*



„Wielkie charaktery jak latarnie morskie,  
świecą daleko w ciemnościach”

*Karol Irzykowski*

Szanowny i Drogi Panie Profesorze,

wrócimy na chwilę do atmosfery, jaka panowała na konferencji, podczas wyjątkowego programu muzycznego przygotowanego dla Pana Profesora przez naszych bardzo zdolnych i pełnych młodzieńczego entuzjazmu studentów logopedii z audiologią, pod czujnym okiem i muzycznym uchem Pani Doktor Marty Wysockiej. Mieliśmy możliwość wysłuchania kilku utworów muzycznych, wybranych w sposób szczególny, takich, które Pan Profesor lubi, które obrazują kolejne okresy życia i pracy Profesora na przestrzeni 50 lat. Mogliśmy również obejrzeć zdjęcia, zrobione w przeróżnych okolicznościach, zgromadzone dzięki życzliwości Rodziny Pana Profesora, Współpracowników i Uczniów, bardziej i mniej uroczyste.

Drogi Panie Profesorze, dziękujemy za wszystkie treści, emocje i ważne słowa, które Pan Profesor powiedział w różnych okolicznościach i o których nigdy nie zapominamy, zapamiętane zdarzenia, rozmowy o języku, logopedii, a także o życiu prywatnym. Zapamiętamy też tę frazę, którą Pan Profesor wypowiada, gdy trzeba się zatrzymać i zastanowić: „To jest sprawa!”.

Każdy etap w życiu ma swój urok. A praca, którą wykonujemy, winna być naszą „pasją”. W pracę na Uczelni był i jest Pan Profesor zaangażowany bezwarunkowo, zawsze z szacunkiem i ogromną sympatią w stosunku do studentów. Dydaktyka na uczelni zawsze jest uzależniona od wielu czynników: sylabusów, efektów kształcenia, parametryzacji itd. Wykłady i seminaria Pana Profesora zawsze odbywały się i odbywają przy pełnej sali. Dlaczego? Dlatego, że do nauki potrzebna jest nie tylko zimna głowa, ale przede wszystkim gorące serca. A te Pan Profesor potrafi rozpałać. Na zajęciach uświadamia nam Pan Profesor, że im łatwiejsze wydaje się pytanie, tym trudniej na nie odpowiedzieć. Podczas konferencji aula wypełniona była po brzegi uczniami Profesora, zatem możemy stwierdzić, że efekty kształcenia zostały osiągnięte i to nawet w czasach, kiedy USOS-a nie było. Ta frekwencja była najlepszym wynikiem parametryzacji.

Panie Profesorze, wielu zgromadzonych na konferencji gości, samodzielnych pracowników naukowych, doktorów, magistrów i studentów z dumą podpisze się pod sformułowaniem, że jest uczniem i wychowankiem Pana Profesora. Ponieważ „najwyższych szczytów nie zdobywa się samotnie”. Profesor zawsze interesował się i nadal interesuje się naszymi sprawami. Nigdy w nie ingeruje, lecz zawsze cieszy się z sukcesów, a martwi niepowodzeniami. Na płaszczyźnie naukowej wielu z nas zawdzięcza Profesorowi otwarcie na nowe metodologie i koncepcje nie tylko w logopedii ale także w innych dziedzinach nauki. Uczył nas Profesor, iż „Niczego w życiu nie należy się bać, należy to wszystko zrozumieć”, jak powiedziała niegdyś Patronka naszego Uniwersytetu – Maria Curie-Skłodowska.

Praca na uczelni nie zdominowała prywatnego życia Pana Profesora.

Praca naukowa jest czasami stresująca, często żmudna. Dlatego niezbędne są pasje pozazawodowe, które, jak powiedział jeden z Profesorów, stanowią „swoisty wentyl bezpieczeństwa”, z jednej strony pozwalają pozbyć się stresów, z drugiej – pozwalają na nabranie właściwego dystansu do nauki.

Pan Profesor jest mężem, ojcem i dziadkiem oraz... właścicielem przepięknego siedliska w rodzinnej miejscowości pod Biłgorajem, w Soli. I to sielskie, spokojne życie w biłgorajskiej wsi ceni Pan Profesor szczególnie. Bo tam może spędzać czas z wnukiem, czasem naprawić płot, coś dobudować, popatrzeć na stuletnie wiązy, w których drzemią duchy przodków.

Szanowny Jubilacie, Drogi Panie Profesorze,  
pragniemy serdecznie podziękować za możliwość i zaszczyt pracy i nauki u boku Pana Profesora. Za dyskusje i cenne wskazówki, których – jak napisał Lec – nie znajdziemy „na żadnym zegarze”.

Prosimy o przyjęcie naszych gratulacji nie tylko z powodu okrągłego jubileuszu pracy naukowej, ale przede wszystkim za niezwykle ważny wkład w rozwój polskiej logopedii.

Dla nas, uczniów Pana Profesora, tych trochę starszych i tych najmłodszych, którzy z takim entuzjazmem zorganizowali konferencję, Profesor jest naukowcem poszukującym – otwartym na dyskusje, koncepcje i inspiracje płynące z różnych dyscyplin naukowych. Są w nas ciągle ogromne pokłady sił witalnych, jeszcze wiele przed nami. A to, co Pan Profesor z takim entuzjazmem przekazał logopedom i językoznawcom – procentuje i wzrasta, jest powodem radości i dumy.

*Urszula Jęczeń*